

RE - 6,45/ JK

Dnia 9. 09. 81

LD

R A D I O - E C H O

=====

- wydanie poranne -

- 6,45 - Prognoza pogody
 - kalendarium
 - przegląd prasy
 - program rozgłośni
- 7,00 - Dziennik Warszawski
 - dziennik lokalny / korespondencja z Gdańska, korespondencje z Torunia i Włocławka, wiadomości/
- 7,15 - Felieton K. Rogozińskiego
- ~~7,25 - O Festiwalu na żywo P. Janicki~~
- 7,30 - Surowiec na złotówki - taśma
- 7,35 - Czy tylko pszczołka Maja? - taśma JK

Realizator:

RE - 6.45/ J K

9 września 81 r.

A oto nasze radiowe propozycje na ~~ju~~ dzisiejsze popołudnie:

O godz. 17-tej jak zwykle zapraszamy do wysłuchania ~~naszych~~ relacji, opinii i komentarzy w popołudniowym wydaniu Magazynu "RADIO-ECHA". O godz. 17.10 w programie przeboje "Sztudia Gama" usłyszą państwo utwory w wykonaniu znanych polskich piosenkarzy. Wystąpią m.in. Ewa Bem, Hanna Banaszak i Maryla Rodowicz.

We wrześniu rozpoczął się w Bydgoszczy nowy sezon teatralny. Zdzisław Pruss zaprasza do wysłuchania audycji, w której nowi aktorzy bydgoskiego teatru mówią o swoich pierwszych wrażeniach z naszego miasta. Posłuchajmy fragmentu tej audycji.

/taśma/

Audycję Zdzisława Prussa pt.: "Nowe twarze bydgoskiej Melpomeny" nadamy dziś o godz. 17.30. O godz. 17.50. zapraszamy na koncert życzeń. O godz. 18.15 przedstawimy program Redakcji Muzycznej pt.: "Słynne duety". W programie usłyszą państwo utwory w wykonaniu m.in. sławnego duetu hiszpańskiego "Bakkaral" oraz polskiego duetu Marek i Vacek.

W 75-tą rocznicę zgonu wybitnego patrioty.
=====

Ryszard Markwart urodził się dnia 9.9.1868r w Ostródzie. Jego ojciec weteranarż był Niemcem, zaś matka Polką. Po ukończeniu studiów teologicznych w Gnieźnie, był między innymi kapelanem wojskowym w Magdeburgu i w Berlinie. Po szczegółowym sprawdzeniu i potwierdzeniu przez władze wojskowe w specjalnie wydanej opinii, iż jest autentycznym Niemcem, otrzymuje nominację na proboszcza parafii farnej w Bydgoszczy - jedynej polkiej na miejscu. Zgodnie z żądaniem bydgoskich germanizatorów nowoproboszcz winien wspierać ich w niełatwym procesie wynaradawiania ludności polskiej. Ale ks. Markwart kiedy w 1899r przybył do Bydgoszczy i zapoznał się z bezprawiem szalejącej tutaj "hakaty" nie tylko nie udzielał jej pomocy, ale stał się gorącym obrońcą prześladowanych Polaków, szczególnie zaś biedoty. Patronował wszystkim polskim organizacjom i bractwom, które działały przy farze, opiekował się bardzo aktywną polską biblioteką która w czasie, gdy wyeliminowano język polski ze szkół dostarczała książki, śpiewniki i katechizmy dla dzieci. Udzielał różnego wsparcia chórom Sw. Wojciecha i Igniejącemu do dzisiaj chórowi "Halka"- który za 2 lata obchodzić będzie swoje 100-lecie istnienia, Towarzystwu Robotników, Towarzystwu Przenyszkowemu. Obdarowywał również biedotę swoimi oszczędnościami. Czuł się poprostu Polakiem odpowiedzialnym za losy zagrożonej polskości w Bydgoszczy, do której przyznawało się już tylko 20% mieszkańców. Gorzko zawiedzeni i ubierzeni tym "niewypałem" miejscowi ekstremiści próbowali prośbami i groźbami "wyłączyć" go z tej patriotycznej roboty, ale bezskutecznie. Niestety 16 sierpnia 1906 r ks. Markwart zmarł podczas wakacyjnej kąpieli w pobliżu sopockiego mora. W manifestacyjnym pochodzie, który przeszedł ulicami Bydgoszczy wzięli udział wszyscy Polacy. Spocząłna początku głównej alei cmentarza nowofarnego - przy ul. Artyleryjskiej, którego był założycielem. Wdzięczni bydgoszczanie, po zakończeniu niewoli narodowej, nazwali jedną z ulic na Bielawkach - Jego imieniem.

H. Kulpiński.

Przed kilku dniami w grudziądzkiej Fabryce Maszyn Rolniczych "Agromet-Unia" odbyła się wielogodzinna dyskusja całej załogi podczas której omawiano wszystkie bez mała problemy jednego z największych w tym mieście zakładów. Po ~~niezmiernym~~ ^{buźliwym} spotkaniu, pisze autor artykułu umieszczonego w dzisiejszej Gazecie Pomorskiej-Marek Heyza- gdy ludzie zaczęli się już rozchodzić, w ogólnym zamieszaniu nastąpiło coś na kształt pojednania. Dyrektor fabryki oraz wiceprzewodniczący zakładowej "Solidarności" podali sobie ręce, przy czym ten pierwszy stwierdził z ulgą-to mi się podoba: w załatwianiu ostro, ale potem konstruktywnie. Szczegóły tej interesującej dyskusji w artykule "Pretensje także do kolegi". Na tej samej stronie gazety Grażyna Mędelska próbuje wyjaśnić przyczyny braku w naszych sklepach jajek. Czyżby i kury zastrajkowały zastanawia się autorka? Na szczęście nie, ale nie prędko nastąpi poprawa w zaopatrzeniu. A skoro o problemach rolniczych mowa to Gazeta zajęła się załatwieniem interwencyjnych problemów, tych którym woda corocznie od wielu lat zalewa pola, a wielokrotnie próby o pomoc i zmeliorowanie gruntów nie przynoszą rezultatu. O innym z kolei problemie przeklekania decyzji pisze na łamach dzisiejszego Ilustrowanego Kuriera Polskiego Anita Nowak. Zakład Przemysłowego tuczu trzody chlewnej w Króplewicach od dłuższego czasu boryka się tak jak wiele tego typu zakładów w kraju z brakiem wystarczającej ilości pasz. Ale jak pisze autorka jest to jeden z tych nielicznych zakładów, które nie marnują paszy i zużywają minimalne jej ilości, i te powinny być zagwarantowane, jeśli nie chcemy odczuwać dalszego zmniejszenia ilości mięsa na rynku.

Również w IKP Janusz Traczykowski porusza dość wstydlivy przez wiele lat problem narkomanii. Na terenie woj. toruńskiego istniało kilka wytwórni zajmujących się nielegalnym wyrobem heroiny. Część udało się zlikwidować, ale na pewno jeszcze istnieją inne. Jest jednak nadzieja, że sytuacja ulegnie poprawie. W Toruniu rozpocznie działalność ruch przeciwdziałający narkomanii "Monar". Na zakończenie przeglądu dwie ~~inne~~ ^{drobne} sprawy. Od dłuższego czasu trwały dyskusje, czy z bydgoskiego lotniska będą odlatywać samoloty do Warszawy. Nie tylko, że będą,

ale uruchomiono dodatkowe połączenia przez trzy dni w tygodniu. I druga sprawa.

Wprawdzie jeśli ktoś chce się napić szklanki mleka to z natury nie kupuje od razu

mleczarni, ale jeśli ktoś chciałby zastosować się do tej zasady odwrotnie a jest smakoszem kawy to od dwóch tygodni pojawia się w IKP ogłoszenie o możliwości nabycia, choć

nie wiem za jaką cenę Cafe Baru w Charzykowach.